

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ul. ...
NIP: 625 127 87 502 736
KRS 00000
REGON: 1090 1506 0000 0000 5002 0246

poprzedni nr A-187

107
H.C.



M. Miastodub.
AK

++
Cichocki Wiesław
Józef

M: 187/796 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Cichocki Wiesław Józef
J: M: 184/496 Pau.
Nowe Miasto Lub. AK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja własna

k. 2 s. 1-4

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”)

k. 6

VI. Fotografia brak

II/1. Relacja - Cichocki Wiesław

- Relacja Wiesława Cichockiego o młodzijszym członku AK Reackowskim i Demańskim, a także o sobie i siostrze szk. Antoninie Schneider, spisane przez Zb. Muchlińskiego, Nowe Miasto Lubawskie, 5.02.1988 r., msp.

b. 2 s. 1-4

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej

poz. M-187
data wpływu V-1988

Winstawa Cichockiej

Relacja o niezującym
członku AK
Leczkowskim i Lemańskim,
złożona przez Wiesława
Cichockiego
zam. Nowe Miasto Lubawskie
ul. 1 Maja 33 tel. 24-51

Cichocki Wiesław Józef ur. 17.11.1919r. w Lubawie. Ukończył gimnazjum w Lubawie i Szkołę Przemysłową w Krakowie. W 1941r. do 1942 ukrywał się w Lubawie, następnie do 1945 roku pracował jako robotnik młyna w Lubawie. Po wyzwoleniu do 1948r. w Milicji Obywatelskiej jako kierownik kancelarii, potem w Centrali Mięsnej, a do 1980r. tj. do przejścia na emeryturę jako dyrektor PSS w Nowym Mieście. Cichocki Wiesław stwierdza, że na terenie Lubawy zwartej organizacji AK nie było. Pamięta, że były próby zawiązania konspiracji. W 1943r. przyjechał do Lubawy Pięszczoż z Gdańska lub Elbląga /w Byszwańdzie k. Lubawy kierownikiem szkoły był ojciec Pięszczoż, zaś on sam chodził do gimnazjum w Lubawie/ i zgłosił się do mnie pytając o adres zhażomego /nazwiska nie pamięta/, byłego zawodowego oficera, inwalidy z 1939r. Wieczorem Pięszczoż przyszedł do mnie powtórnie z kolegą z Lubawy Leissem i wówczas wyjawiał, że jest łącznikiem organizacji podziemnej i podał skrót organizacji tzn. kilka liter. Ponadto dał nam do przeczytania kilka gazetek podziemnych i powiedział, że możemy nawiązać kontakt z Brodnicą odnośnie regularnego otrzymywania prasy podziemnej. Określił również gdzie i kiedy należy się zgłosić po prasę. Nie pamiętam już dzisiaj bliższych danych. Powtórnych kontaktów z Pięszczożem już nie było. Po pewnym czasie, może już nawet w 1944r. ktoś z Lubawy, z zawodu zdun pojechał do Brodnicy pod wskazany adres i dowiedział się, że niedawno były tu aresztowania.

✓
Odnosnie siostry Antoniny Schneider

Mug
Siostra Antonina była przełożoną Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Sw Wincentego A. Paulo. W czasie wojny szpital sióstr został przejęty przez administrację gestapo w Gdańsku. Siostra Antonina chcąc uchronić siostry od tułaczki przyjęła II grupę i w ten sposób została administratorem szpitala, gdzie wszystkie siostry znalazły zatrudnienie. W tym szpitalu leczono w czasie okupacji rannych partyzantów z grup operujących w rejonie Mławy, Zielenia i Żuromina. Współpracował z siostrą doktor Zieleziński pochodzący z Pucka. Siostra Antonina pomagała także dzieciom więzionym w Lubawie.

✓
Odnosnie Leczkowskiego i Lemańskiego

W październiku 1944r. Cichocki został wraz z ojcem i bratem aresztowany i przewieziny do gestapo w Grudziądzu. Przy kopaniu rowów Cichocki namawiał do wolnej roboty. W Grudziądzu więźniowie byli więzieni

- 2 WITPRA
Białe Złoty

w bloku gestapo i baraku oddalonym około 100 m. Cichocki z bratem roznosili posiłki po celach. W styczniu 1945r. przy roznoszeniu posiłków poznał ~~brata~~ w jednej z cel, najpierw w gmachu gestapo, a potem w baraku Leczkowskiego i Lemańskiego. U Leczkowskiego widać było ślady po pobiciu."Nam pomogła w zwolnieniu z więzienia w dniu 17.01.1945r. siostra Antonina z Lubawy. Po wojnie spotkałem byłego współwięźnia z Grudziądza Urbańskiego, który mówił mi, że w drugiej połowie stycznia 1945r. resztę aresztowanych rozstrzelano pod Grupą".

Relację spisano w Nowym Mieście Lubawskim w dniu 5.02.1988r.

Janusz

(- Muchliński Zb.)



Relacja o nieżyjącym
członku AK
Leczkowskim i Lemańskim,
złożona przez Wiesława
Cichońskiego
zam. Nowe Miasto Lubawskie
ul. 1 Maja 33 tel. 24-51

M-174

Cichoński Wiesław Józef ur. 17.11.1919r. w Lubawie. Ukończył gimnazjum w Lubawie i Szkołę Przemysłową w Krakowie. W 1941r. do 1942 ukrywał się w Lubawie, następnie do 1945 roku pracował jako robotnik młynarski w Lubawie. Po wyzwoleniu do 1948r. w Milicji Obywatelskiej jako kierownik kancelarii, potem w Centrali Mięsnej, a do 1980r. tj. do przejścia na emeryturę jako dyrektor PSS w Nowym Mieście. Cichoński Wiesław stwierdza, że na terenie Lubawy zwartej organizacji AK nie było. Pamięta, że były próby zawiązania konspiracji. W 1943r. przyjechał do Lubawy Pieszczoł z Gdańska lub Elbląga /w Byszwańdzie k. Lubawy kierownikiem szkoły był ojciec Pieszczoła, zaś on sam chodził do gimnazjum w Lubawie/ i zgłosił się do mnie pytając o adres znajomego /nazwiska nie pamięta/, byłego zawodowego oficera, inwalidy z 1939r. Wieczorem Pieszczoł przyszedł do mnie powtórnie z kolegą z Lubawy Leissem i wówczas wyjawiał, że jest łącznikiem organizacji podziemnej i podał skrót organizacji tzn. kilka liter. Ponadto dał nam do przeczytania kilka gazetek podziemnych i powiedział, że możemy nawiązać kontakt z Brodnicą odnośnie regularnego otrzymywania prasy podziemnej. Określił również gdzie i kiedy należy się zgłosić po prasę. Nie pamiętam już dzisiaj bliższych danych. Powtórnych kontaktów z Pieszczołem już nie było. Po pewnym czasie, może już nawet w 1944r. ktoś z Lubawy, z zawodu zdun pojechał do Brodnicy pod wskazany adres i dowiedział się, że niedawno były tu aresztowania.

Odnosnie siostry Antoniny Schneider

Siostra Antonina była przełożoną Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św Wincentego A. Paulo. W czasie wojny szpital sióstr został przejęty przez administrację gestapo w Gdańsku. Siostra Antonina chcąc uchronić siostry od tułaczki przyjęła II grupę i w ten sposób została administratorem szpitala, gdzie wszystkie siostry znalazły zatrudnienie. W tym szpitalu leczono w czasie okupacji rannych partyzantów z grup operujących w rejonie Mławy, Zielonia i Żuromina. Współpracował z siostrą doktor Zieleziński pochodzący z Pucka. Siostra Antonina pomagała także dzieciom więzionym w Lubawie.

Odnosnie Leczkowskiego i Lemańskiego

W październiku 1944r. Cichoński został wraz z ojcem i bratem aresztowany i przewieziony do gestapo w Grudziądzu. Przy kopaniu rowów Cichoński namawiał do wolnej roboty. W Grudziądzu więźniowie byli więzieni

w bloku gestapo i baraku oddalonym około 100 m. Cichocki z bratem roznosili posiłki po celach. W styczniu 1945r. przy roznoszeniu posiłków poznał ~~ona~~ w jednej z cel, najpierw w gnachu gestapo, a potem w baraku Leczkowskiego i Lemńskiego. U Leczkowskiego widać było ślady po pobiciu. "Nam pomogła w zwolnieniu z więzienia w dniu 17.01.1945r. siostra Antonina z Lubawy. Po wojnie spotkałem byłego współwięźnia z Grudziądza Urbńskiego, który mówił mi, że w drugiej połowie stycznia 1945r. resztę aresztowanych rozstrzelano pod Grupą".

Relację spisano w Nowym-Mieście Lubawskim w dniu 5.02.1988r.

Jan Bry
 (- Muchlinik 2br)



Obrońca Leczkowskiego i Lemńskiego
 W październiku 1944r. Cichocki kontaktował z siostrą Antoniną z Lubawy i przekazywał jej informacje o sytuacji w baraku. Przy okazji rozmowy Cichocki wspominał o...

T: K-187/796 Pom. W. Miasto
Sub.

Cichocki Wiesław
v.arty informacyjne
K. 6

M-187 ~~1875~~
1

2

AK Mowe-Miasto
3
1

4. Cichocki Wiestaw

5

6.

7

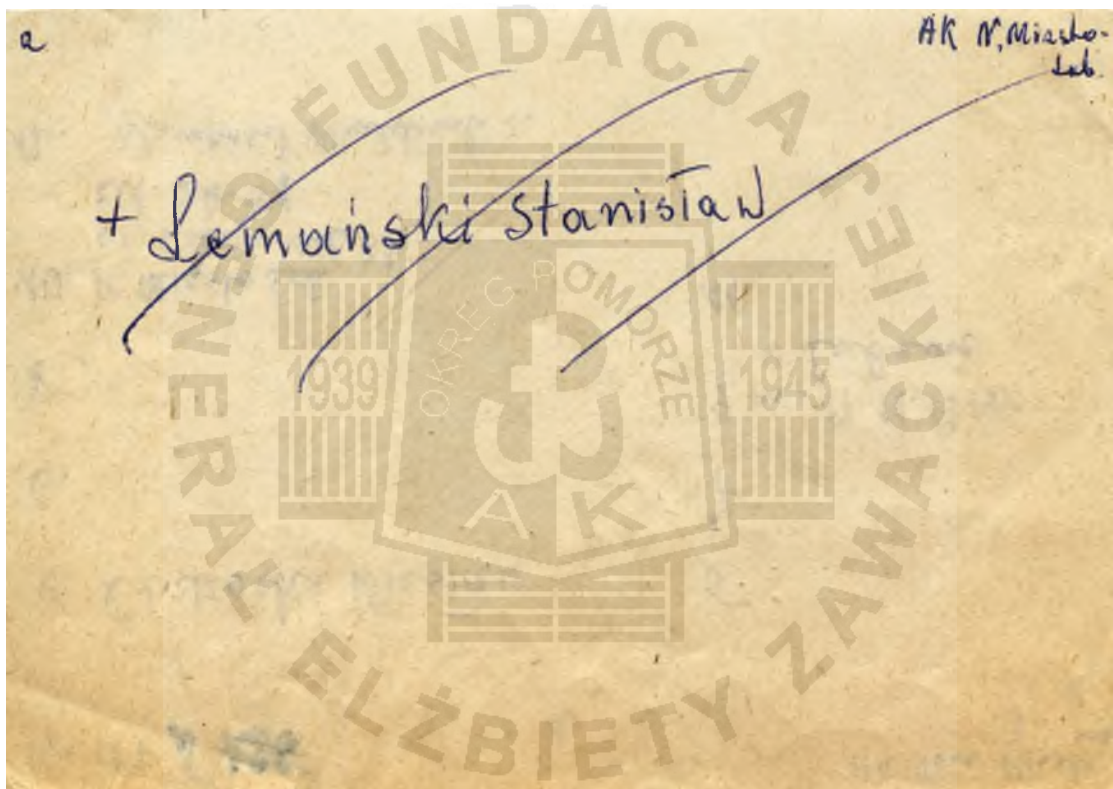
8.

9 wr. 17. 11. 1919r.
w Lubawie

10. M. Miasto Lub.
ul. 1 Maja - ~~ul.~~ 33
tel. 24-51

11.

12. rel. spisat Muchliński 2.



M-187

AK 11. Wiasto

Cichocki Wiesław
mel. B. Piobrodniego

Cichocki informował B. Piobrodniego, że jako
osobę kwalifikowaną w Górnictwie, w gestapo
przebiegł w styczniu 1945 tamże Lechardniego
i Lemanińskiego

określenie 10 i obaj inżynierii i nie wrócili
45

7 Kuziański stwierdza, że Cichocki nie był
w styczniu

rodz. kartki do P. Piłsudski

II. Księstwo
PK
3

Cichociemni w Warszawie i ich powstanie

Wyższy w Górnym domu w Warszawie 1945 r.

art. w Gazecie Pom. 17. VI 79

o działalności Wiwatów Cichociemni (dla dy-
rektora Oddziału BS „Polska”), który ^{1945 r.} zalespici-
erat miasto przed grabieżą, ponieważ arcy-
mistrz wstąpił ludem — walczył z bandami
(banda Ballego).

skł. Cichociemni artykuł w „Gazecie” Partii Górn-
nowskiej i Międzyzwiązkowej (str. PZPR) 1. I

vel. 187

A - Arento luss
temor to o moe 4

Ci choci w istem
Zob. vel. 187 o Seukowem,
Semowem.
Arum w Seukowem

21.11.

5

CICHOCKI WIESŁAW

BRODNICA

Z Nowego Miasta Lub.

Będąc więźniem Gestapo w Grudziądzu widział tam kilkakrotnie Józefa Leczkowskiego AK-owca z Lubawy oraz Stanisława Lemańskiego. Obu ich ok. 10 stycznia 1945r. wywieziono z więzienia i obaj nie wrócili.

Cichocki znał ks. Pieszczocha, proboszcza parafii koło Brodnicy. Pieszczocho przyjeżdżał jako łącznik do Lubawy.

T. Piotrowski Bernard, Insp. Brodnica, M-7, I/2/57, 5⁷

† Cichocki Władysław Nowe Miasto
Sub. PK, ? ♀
Był środkiem inf. wyniadowych
dla Bernarda Piotrowskiego,
które otrzymywał od ks. Szepe-
na Pieszczyce ze Lw. Gasz.
zob. Cosban - Wojtycha Stefan, Wzrost
w życiu, walce i śmierci...
Tom III, s. 84 (kib. PAPK)

Wł. II' 12

Nowe Miasto Lub.

ul 1 Maja 33

tel 24-51



M-187

AK N. Miasto Lub.

~~AK~~

++

Cichocki Wiesław Józef

29. 09. 1988

Cichocki Wiesław Józef

